

Rosną straty agresorów

Bojownicy sił narodowowyzwoleńczych Wietnamu Południowego zestrzelili w ciągu pierwszych 70 dni br. — jak po daje Agencja Wyzwolenie — ponad 400 samolotów i śmigłowców amerykańskiego i sągńskiego lotnictwa.

W związku z sukcesem patriotów południowowietnamskich, wychodzący w Hanoi dziennik „Quan Doi Nhan Dan” pisze: agresorzy amerykańscy zmuszeni są przyznać, że sieć przeciwlotniczego ognia zaporowego istnieje w Wietnamie Południowym wszędzie i że cechuje ją wielką skutecznością. Stany Zjednoczone przyznają, iż nie ma takiego dnia, w którym ich lotnictwo nie poniosłoby strat. W ciągu wspomnianych 70 dni liczba ze strzelonych samolotów, w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku, wzrosła o 60 procent. (PAP)

Duński minister z wizytą w Polsce

Na zaproszenie ministra kultury i sztuki Lucjana Motyki przybył we wtorek z rewizytą do Warszawy minister kultury i spraw rozbrojenia Danii — Kristen Helweg Petersen.

— Celem wizyty — powiedział przedstawicielom prasy i radia min. K. Helweg Petersen — jest przedyskutowanie problemów kulturalnych z moim polskim kolegą. Przewidziane są także rozmowy na temat rozbrojenia i bezpieczeństwa Europy. Cieszę się, że mam okazję odwiedzić wasz kraj. (PAP)



Rozmowy gospodarcze między Polską i NRF

W dniach 15–16 marca br. przebywali w Warszawie sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki NRF — dr Klaus Dieter Arndt oraz ambasador do specjalnych poruczeń w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRF — dr Egon Emmel, wraz z grupą ekspertów. Przeprowadzono w Ministerstwie Handlu Zagranicznego rozmowy na temat otwartych jeszcze punktów dotyczących się od października ub. roku rokowani w sprawie zawarcia długoterminowej umowy o wymianie towarowej oraz współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej na lata 1970–1974.

Wobec niezgodnienia jeszcze niektórych istotnych spraw umowy, ustalono, że rokowania będą kontynuowane. (PAP)

Artyleria izraelska ostrzeliwuje Liban

We wtorek o 4 nad ranem czasu lokalnego artyleria izraelska ostrzelała trzy wsie, położone na południowym skrawku terytorium Libanu. Są to: El-Dzabal, Blida i Aita rum. Wywiązały się pojedynki artyleryjski, który trwał 75 minut. Ludność zamieszkująca wsie znacznie ucierpiała podczas wymian ognia. W El-Dzabal cztery osoby zostały ranne, a dwa budynki zniszczone. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SRODA
18
MARCA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 65 (8109)
Cena 50 gr

Kronika targowa

Handel krytycznie o obuwu dziewiarstwie i galanterii

Tym razem w ekspozycji wiosennej znalazło się ponad tysiąc wzorów obuwia, z czego 543 modele przygotował przemysł kluczowy. Łącznie wystawcy proponują na rynek ponad 11 mln par obuwia skózanego, 4,4 mln par — tekstylnego i 450 000 par — gumowego. Handel ocenia, że mimo tych ilości oferta jest jeszcze za mała.

Dotyczy to bucików skórzanych dla dorosłych (brak około 1,6 mln par) na sezon jesienno-zimowy i na cały rok oraz obuwia tekstylnego, którego niedobór szacuje się na 450 000 par (chodzi głównie o tzw. tatrzańki). Choć wielkość dostaw obuwia gumowego jest w sumie wystarczająca, brakować będzie pewnych rodzajów, jak np. tenisówek, tramppek, wellingtonów i śniegowców.

Mimo tych zaopatrzeniowych mankamentów, są w obecnej ofercie do odnotowania pewne pomyślnie zapowiedzi. Tak więc przemysł kluczowy zapewnia handlowi w III kwartale br. produkcję pozukiwanych od dawna bucików wyborowych i luksusowych, łącznie w 69 wzorach. Pojawi się też wtedy na ryn-

korocznych reklamacji zgłaszanych przez handel i indywidualnych nabywców wynika, że niemal co trzecia wyprodukowana para obuwia była reklamowana przez odbiorców. Jedną z głównych przyczyn, obok odklejania się czubków od gumowych podeszew, jest wadliwe zastosowanie skayu do zimowych kozaczków. Surowiec ten kruszy się na wieszak mrozie, a mimo to przemysł w dalszym ciągu produkuje takie obuwie, nie dając przy tym nabywcy innego wyboru.

Tegoroczne dostawy wyrobów dziewiarskich i pończoszniczych mają według zapowiedzi producentów wzrosnąć średnio o 10 proc. Największy wzrost planowany jest przy tym w tych rodzajach wyrobów, których rynek odczuwa szczególny brak. M. in. o niemal jedną trzecią zwiększyć się zaopatrzenie w tzw. ubiory teksturowane (dzianiny elastyczne) o 18 proc. — w damską i dziewczęcą bieliznę jedwabno-stylonową. Ze obłędnie tanieją się bez pokrycia świadczy przykład pończoch stylonowych bez szwu: w ciągu trzech lat podwojono ich produkcję i następuje już nasycenie rynku. Co prawda i do tych wyrobów są krytyczne uwagi, dotyczące kolorystyki i rozmiarów.

Na Targach przemysł dziewiarski prezentuje 981 modeli ubiorów, z czego 596 stanowi nową koncepcję wzorni-

Dokończenie na str. 2

Polonia z NRF na „Centrum Zdrowia Dziecka”

Wyrazem więzi z krajem Polonii w Niemieckiej Republice Federalnej i Berlinie Zachodnim są m. in. jej wpłaty na budowę „Centrum Zdrowia Dziecka” oraz fundusz olimpijski. Na odbywających się obecnie uroczystych zebraniach ogniu organizacji polonijnych — w 100-lecie wychodźstwa polskiego do Westfalii i Nadrenii — podsumowuje się udział ich członków w tych świadczeniach.

W roku ubiegłym i w ciągu bieżącego roku Polonia NRF i Berlina Zachodniego zebrała już prawie 19.000 marek zachodnich na fundusz budowy „Centrum Zdrowia Dziecka”. (PAP)

Nowa inicjatywa brytyjska

Nowojorski korespondent „Al Ahram”, powołując się na źródła międzynarodowe, pisze, że szef brytyjskiej misji dyplomatycznej akredytowanej przy ONZ, lord Caradon, przygotowuje się do wysunięcia nowej inicjatywy w przyszłym czwartek podczas kolejnego spotkania przedstawicieli czterech mocarstw w sprawie kryzysu blisko-wschodniego.

Rozmowy w Pradze

We wtorek kontynuowane były w Pradze rozmowy między ministrem spraw zagranicznych ZSRR Andriejem Gromyko i ministrem spraw zagranicznych CSRS J. Marko. Rozmowy przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Deficyt W. Brytanii

Według danych brytyjskiego ministerstwa handlu zagranicznego,

Drugi dzień wizyty bułgarskich gości

Todor Żiwkow w Krakowie

Wtorek był drugim dniem wizyty w Polsce delegacji partyjno-rządowej Republiki Bułgarii z I sekretarzem KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącym Rady Ministrów LRB — Todore Żiwkowem na czele.

W godzinach rannych w gmachu Urzędu Rady Ministrów kontynuowane były rozmowy polsko-bułgarskie.

W rozmowach wzięli udział ze strony polskiej: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i inne osobistości, a ze strony bułgarskiej delegacja partyjno-rządowa pod przewodnictwem I sekretarza KC BPK, przewodniczącego Rady Ministrów LRB Todor Żiwkova.

Rozmowy kontynuowane będą we czwartek.

W godzinach popołudniowych partyjno-rządowa delegacja LRB z Todore Żiwkowem udała się drogą lotniczą do Krakowa. W czasie podróży i pobytu w podwawelskim grodzie Todorowi Żiwkowowi towarzyszył członek Biura Politycznego KC PZPR prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Bułgarskim gościom towarzyszył także: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, wiceminister spraw zagranicznych — Zygfryd Wolniak, ambasador PRL w LRB — Jerzy Szyszko oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Po serdecznym powitaniu w

Oświadczenie księcia Sihanouka

Jestem bardzo zadowolony z przebiegu rozmów radziecko-kambodżańskich, które toczyły się w atmosferze wzajemnego zaufania. Wynikiem tych rozmów będzie umocnienie przyjaźni i naszej antyimperialistycznej solidarności — oświadczył w rozmowie z korespondentem agencji TASS książe Norodom Sihanouk. Szef państwa Kambodży przy był do Moskwy 13 bm. w drodze powrotnej z Paryża do kraju.

Wydarzenia, które dopiero co nastąpiły w naszym kraju — powiedział gość kambodżański — mogą skłonić niektórych obserwatorów zagranicznych do poglądu, że Kambodża może dokonać zmiany swej orientacji i swej ideologii. Jednakże ja, jako szef państwa, mogę zapewnić, że zasad swych nie zmienimy. Zachowamy neutralność i niezależność narodową. (PAP)

w ub. miesiącu deficyt handlu zagranicznego W. Brytanii wyniósł 5 mln. funtów szterlingów, nie licząc 10 mln. funtów szterlingów przeznaczonych na zakup amerykańskich samolotów wojskowych.

W ub. miesiącu deficyt handlu zagranicznego W. Brytanii wyniósł 5 mln. funtów szterlingów, nie licząc 10 mln. funtów szterlingów przeznaczonych na zakup amerykańskich samolotów wojskowych.

K. Penderecki u U Thanta

Znany polski kompozytor K. Penderecki został przyjęty przez U Thanta. Przedmiotem rozmowy były obchody 25-lecia ONZ, w ramach których zostanie wykonany nowy utwór Pendereckiego pt. „Kosmogonia”, zamówiony specjalnie na tę okazję.

Balicach Todor Żiwkow w towarzystwie Józefa Cyrankiewicza udał się udekorowanymi ulicami miasta do swojej rezydencji w czasie pobytu w Krakowie na Wawel.

W poniedziałek, w pierwszym dniu wizyty w Polsce Todor Żiwkow, w towarzystwie pozostałych członków delegacji bułgarskiej, złożył w gmachu KC PZPR wizytę I sekretarzowi KC PZPR Władysławowi Gomułce, przewodniczącemu Rady Państwa — Marianowi Spychalskiemu i prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

Todor Żiwkow złożył wieńiec na Grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie zwiedził Warszawę.

Wieczorem w Pałacu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się przyjęcie wydanе przez

W Jugosławii

Pomoc dla rodzin ofiar katastrofy

Cała Jugosławia spieszy z pomocą rodzinom ofiar tragicznej katastrofy w kopalni lignitu „Breza” niedaleko Sarajewa, w której poniosło śmierć 49 górników. Do ponie działku na fundusz pomocy wpłynęło około 900 000 dinarów.

Po dwudniowej przerwie prac w szybie „Sretno” w poniedziałek do pracy zgłosiło się 120 górników ze zmian, która znajdowała się w szybie w momencie katastrofy. Postanowiono skierować do pracy tylko 42 górników. Pozostali będą jeszcze odpoczywać. Przewiduje się, że za 1–2 dni na stąpi wznowienie wydobywania w kopalni „Breza”. (PAP)

Spotkanie Brandt — Stoph

Ostatnie przygotowania do „wewnątrzniemieckiego” szczytu

We wtorek przed południem gabinet federalny pod przewodnictwem kanclerza Brandta zebrał się na posiedzeniu nadzwyczajnym, aby — jak donosi DPA — poczynić ostatnie przygotowania do „wewnątrzniemieckiego szczytu” między kanclerzem federalnym Brandtem a premierem NRD Stophem. Spotkanie to odbędzie się, jak wiadomo, w Erfurcie, na terytorium NRD. Gabinet omawia m. in. treść deklaracji, jaką ma złożyć Brandt w odpowiedzi na deklarację wstępną Stophy.

Na tymże posiedzeniu sekretarz stanu Egon Bahr informuje rząd o przebiegu i obecnym stanie wymiany poglądów w Moskwie, a minister spraw zagranicznych Scheel, o wstępnych rozmowach sekretarza stanu Duckwitsza w Warszawie.

O godzinie 10 tegoż dnia udała się do Erfurtu 4-osobowa grupa wyższych urzędników bōńskich, aby omówić tam kwestie protokołowe i techniczne związane ze spotkaniem Brandt — Stoph. Zapowiedziano jej powrót do Bonn jeszcze we wtorek wieczorem.

Zachodniemiecka agencja prasowa DPA opublikowała we wtorek retrospektywny przegląd wydarzeń, które poprzedziły decyzję o spotkaniu, zaopatrując go komentarzem, w którym czytamy m. in.: „Niemy i wraz z nimi zainteresowana światowa opinia publiczna będą spoglądać na Erfurt, kiedy w czwartek spotkają się tam szefowie rządów NRF i NRD Brandt i Stoph,

aby odbyć pierwszą oficjalną rozmowę na szczeblu rządowym. Rzecz zrozumiała, że obu stronom chodzi o polepszenie wzajemnych stosunków. W Erfurcie przedstawiają najpierw swe zapatrywania na kwestię, na jakiej podstawie powinno to nastąpić. Ile można oczekiwać od tego pierwszego kontaktu — wydaje się to w obecnym stanie rzeczy sprawą zupełnie otwartą”. (PAP)

Dziennikarze u E. Gierka

Członkowie Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych, przebywający na trzydniowej sesji wyjazdowej w woj. katowickim spotkali się we wtorek z członkiem Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR w Katowicach — Edwardem Gierkiem.

E. Gierka w odpowiedzi na liczne pytania dziennikarzy zapoznał ich z aktualnymi problemami gospodarczo-społecznymi woj. katowickiego i perspektywami rozwojowymi tego regionu naszego kraju. (PAP)

Delegacja francuska u A. Willmanna

17 bm. wiceminister spraw zagranicznych, Adam Willmann przyjął kierownictwo delegacji francuskiej na polsko-francuskie spotkanie „okrągłego stołu”: generała w stanie spoczynku Andre Beaufrę, profesora Suzanne Bastid i ministra pełnomocnego, Pierre Maillarda.

W rozmowie poruszono problematykę bezpieczeństwa i współpracy europejskiej oraz rozwój stosunków polsko-francuskich. (PAP)



PZPR liczy 2 200 000 członków
i kandydatów

Dalszy wzrost szeregów Partii

Rok ubiegły odznaczył się dalszym liczbowym i jakościowym rozwojem partii. Na 1 stycznia 1970 roku Polska Zjednoczona Partia Robotnicza liczyła ponad 2.200 tys. członków i kandydatów partii, w tym kandydatów partii — 187.000. W ciągu roku partia wzrosła o około 100 tys. członków i kandydatów. Członkowie partii i kandydaci działają w ponad 72 tys. podstawowych organizacjach partyjnych w mieście i na wsi.

Mniej indeksów czeka na studentów

W nadchodzącym roku akademickim na I rok studiów w uczelniach resortu szkolnictwa wyższego — uniwersytetach, WSP, WSN, WSE, Politechnikach i WSI oraz WSR — przyjętych zostanie 35.850 kandydatów, a więc o ok. 15 proc. mniej niż ub. roku. O przyczynach zmniejszenia ilości przyjętych na studia i zamierzeniach w nadchodzącym roku akademickim poinformował dziennikarzy na konferencji prasowej, zorganizowanej w Warszawie we wtorek — wiceminister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — Wit Drapich.

W br. w liceach ogólnokształcących, a więc w szkołach, których absolwenci stanowią największą część kandydatów na studia — nie będzie matury. Zdawać ją będzie tylko niewiele ponad 6 tys. uczniów reputujących ostatnią klasę, co w stosunku do prawie 90 tys. ubiegłorocznych absolwentów liczących stanowi znikomą liczbę. W przyszłym roku szkolnym liczba absolwentów szkół średnich przekroczy 150 tys. Rok bieżący jest więc niepowtarzalną szansą dla maturzystów z lat ubiegłych, którzy nie dostali się z różnych przyczyn na studia. Jakkolwiek jednak kandydatów na studia w tym roku nie będzie dużo, to żadna uczelnia nie zmniejszy swoich wymagań i rygorów egzaminacyjnych.

W tym roku preferowane w ilości miejsc będą kierunki studiów technicznych oraz większość kierunków wyższych szkół rolniczych. Natomiast na niektórych wydziałach uniwersyteckich, które przyjmowały po kilkunastu kandydatów, rekrutacja w tym roku będzie wstrzymana. Są to: filologia ukraińska, filologia białoruska, archeologia polska, powszechna, śródziemnomorska, etnografia, muzykologia, historia sztuki, pedagogika, astronomia. Nie ulegną zaś sadniczym zmianom liczby miejsc na takich kierunkach, jak: elektronika, technologia chemiczna, inżynieria ekonomiczna oraz w uniwersytetach na: ekonomicznym i matematyczno-fizycznym.

Politechniki i Wyższe Szkoły Inżynierskie przyjmą w tym roku tylko o 8 proc. mniej kandydatów niż w ub. roku, a więc 14.800 osób. Zmniejszona będzie liczba przyjętych na mechanikę o ok. 500 osób o prawie 200 osób mniej przyjmą także kierunki, jak: górnictwo, hutnictwo, budownictwo lądowe, elektrotechnika. Na pozostałych kierunkach liczba miejsc nie ulegnie większym zmianom.

Na uniwersyteckich studiach ograniczy się liczbę przyjętych na filologię polską — do 890 osób, na historię — 280, prawo — 1000 osób. Zwiększą się natomiast limity przyjętych na matematykę — 1300 osób, fizykę — 1130 i chemię — 1010.

Na uniwersyteckich kierunkach ekonomicznych i w wyższych szkołach ekonomicznych liczba przyjętych zwiększy się o prawie 200 osób.

Do szkół rolniczych przyjmą je się o 20 proc. mniej kandydatów. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Olgierd Błażewicz

Zakończenie sesji leninowskiej

We wtorek zakończyła się w Warszawie 2-dniowa sesja popularno-naukowa zorganizowana przez CRZZ z okazji 100 rocznicy urodzin Lenina. Tematem sesji były zagadnienia związane z percepcją i rozwijaniem idei Lenina w działalności ruchu zawodowego w Polsce Ludowej.

Podsumowania sesji dokonał sekretarz CRZZ — Wiesław Adamski. (PAP)

Trudne zadania księgowych w przebudowie systemu zarządzania

Minister finansów Józef Trendota przyjął przedstawicieli Zarządu Głównego Stowarzyszenia Księgowych w Polsce. W trakcie spotkania poruszonych zostało szereg istotnych problemów związanych z projektowaną reformą systemu bodźców materialnego zainteresowania, zwiększeniem roli kosztów i ich obniżką.

Skuteczność działania nowego systemu w znacznym stopniu zależy od prawidłowości rachunku kosztów, zarówno jako miary efektywności działania przedsiębiorstwa, jak i czynnika aktywnie oddziałującego na proces kształtowania się kosztów.

Min. Józef Trendota sformułował pod adresem organizacji księgowych, zrzeszającej blisko 90.000 członków szereg postulatów, związanych z realizacją przebudowy systemu zarządzania, a w tym projektowanej reformy bodźców ekonomicznych.

Realizacja tak szeroko zakrojonych zadań wymaga włączenia do prac przedstawicieli różnych specjalności zawodowych, w tym także księgowych.

Min. Trendota poruszył także problem błędów księgowych. Stworzenie tej kadry jest niewątpliwie zadaniem stowarzyszenia. Zmiany systemu bodźców wymagają dalszego doskonalenia tego instrumentu działania poprzez wypracowanie jeszcze efektywniejszej metodologii weryfikacji wyników i przechodzenie na badanie i ocenę ekonomicznej efektywności jednostek. (PAP)

J. Kusiak o programie rozwoju Poznania

Przedstawiciele prasy krajowej, akredytowani na Targach, 16 bm. podejmowani byli przez przewodniczącego Prezydium RN Poznania Jerzego Kusiaka. Tematem konferencji stał się projektowany rozwój naszego miasta oraz aktualny stan zaawansowania prac nad realizacją tego programu. J. Kusiak omówił najważniejsze problemy określające kierunki działania dla utrzymania w dalekiej przyszłości przemysłowej rangi Poznania.

Dziennikarze wykazali duże zainteresowanie sprawami komunalnymi naszego miasta, podkreślali też w swych wypowiedziach rosnącą jego rangę, jako jedynego w kraju ośrodka targowego. (zs)

Laos — nowy teatr wojny?

Na poniedziałkowym posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych kontynuowano omawianie sprawy Laosu. Jak wiadomo, militarne zaangażowanie się USA w Laosie budzi wiele zastrzeżeń również w kołach kongresowych, gdzie raz po raz odzywiają się głosy, że obecny kurs Waszyngtonu w tej sprawie jest brzemienne w dalsze poważne niebezpieczeństwa dla sprawy pokoju.

Ostatnio senator republikański Cooper domagał się wycofania amerykańskich sił zbrojnych z Laosu. Podkreślił on, że nie rozumie po co Stany Zjednoczone zwiększają swe zaangażowanie w tym kraju. Niektórzy inni członkowie komisji stwierdzali, że operacje USA w Laosie przybrały o

wiele szerszy zasięg niż sądzono. Ich zdaniem, wzmaganie bombardowań terytorium laotańskiego przez lotnictwo USA może ostatecznie pociągnąć za sobą wysłanie do Laosu również amerykańskich wojsk lądowych. Senator Young oskarżył Białą Dom, że nie ujawnia całej prawdy o Laosie. Wiadomo mu, że Stany Zjednoczone straciły już w tym kraju 400 Amerykanów. Przemawiając na konferencji prasowej w Co lumbus (Ohio), Young powiedział, że CIA zataja prawdziwe informacje na ten temat. Stwierdził on też, że według niedawnych doniesień Stany Zjednoczone zrzuciły już na Laos więcej bomb, niż w wojnie przeciwko Niemcom podczas całej drugiej wojny światowej.

Dyskusja nad systemem bodźców zatacza coraz szersze kręgi

Wypowiedzi przedstawicieli przemysłu

Założenia zmian w metodach podwyższania płac robotników i systemie premiowania pracowników umysłowych stały się przedmiotem ożywionych dyskusji w przedsiębiorstwach, zjednoczeniach i resortach przemysłowych. „Przymierz” się wstępnie projekty zmian do konkretnej sytuacji każdego zakładu i każdej branży, dąży do ustalenia podstaw wyjściowych dla prawidłowego funkcjonowania nowego systemu, rozważa warunki jakie zakład musi spełnić, aby podnieść efekty gospodarowania i stworzyć tą drogą podstawy pod wzrost zarobków załogi.

Tym pracom wstępnym towarzyszy oczywiście jeszcze wiele znaków zapytania, wątpliwości i zastrzeżeń, które jednak w końcowym efekcie — zgodnie z intencją Biura Politycznego KC PZPR — przyczynią się do udoskonalenia projektowanego systemu bodźców materialnego zainteresowania i pozwolą ustalić optymalny ich kształt. Równocześnie zaś załogi już w obecnej fazie dyskusji występują z licznymi ciekawymi inicjatywami i propozycjami, zmierzającymi do ulepszenia wyników ekonomicznych i technicznych działalności przedsiębiorstw.

Oto, co na podstawie dotychczasowych rozważań na temat projektowanych zmian w systemie bodźców materialnego zainteresowania powiedzieli przedstawicielom PAP dyrektorzy niektórych przedsiębiorstw oraz sekretarze KZ PZPR:

Dyrektor naczelny kombinatu obrabiarek ciężkich „Ponar-Porum” — mgr inż. Ireneusz Janikowski:

— Projektowany system

4 kwietnia w Nowym Jorku

Radziecko-amerykańskie spotkanie działaczy i naukowców

29 kwietnia br. w Nowym Jorku odbędzie się amerykańsko-radzieckie spotkanie, zorganizowane przez „Fundację Pokojową” — organizację posiadającą poparcie wielkiego przemysłu i czynników rządowych. Spotkanie poświęcone będzie takim tematom jak: kontrola zbrojeń, ochrona naturalnego otoczenia człowieka, handel wschód-zachód i wspólne akcje pokojowe.

Spotkanie będzie największą tego rodzaju imprezą w stosunkach amerykańsko-radzieckich, przewidywaną swoimi rozmiarami i rangą konferencję PUGWASH. Prezydent fundacji pokojowej J. Lyford uzgadnia obecnie w Moskwie niektóre szczegóły zwolnienia konferencji. Lyford poinformował, iż otrzymał list od premera Kosygina z wyrażeniem pełnego poparcia dla spotkania w Nowym Jorku.

Ze strony amerykańskiej wyznaczono dwóch współprzewodniczących konferencji. Są nimi b. podsekretarz stanu G. Ball oraz prezydent linii lotniczych N. Halab.

Ogłoszono również listę uczestników amerykańskiej delegacji. Znajdują się na niej nazwiska wielu członków poprzednich i obecnej administracji, prezesi szeregu wielkich koncernów i towarzystw handlowo-usługowych oraz grupa naukowców zajmujących się stosunkami wschód-zachód jak np. Z. Brzeziński.

Prasa podaje, że konferen-

cja organizowana jest przy finansowej pomocy szeregu wielkich koncernów i towarzystw oraz banków.

Zgromadzeniu nadaje się już duży rozgłos. Prasa zamieszcza wypowiedź prezydenta Fundacji Pokojowej Lyforda, który stwierdza m. in.: „zainteresowanie konferencją w szczególności zaś zainteresowanie świata gospodarczego jest wyrazem tego, że znaczny procent Amerykanów, w tym businessmanów pragnie już ostatecznego zakończenia zimnej wojny. (PAP)

Kronika targowa

Dokończenie ze str. 1

cze. Śladem tej kolekcji nie idzie jeszcze w pełni masowa liczebnie produkcja. W ocenie handlu oferta dziewiarstwa na Targach jest tym razem mało atrakcyjna, mimo jej znacznej wartości 7,3 mld zł, z uwagi na niedopracowanie pewnych wzorów, ograniczoną kolorystykę i pewne rozbieżności w pozycjach asortymentowych. Ale po to są Targi, aby te różnice usunąć.

Po raz pierwszy przedstawił się producentom na Targach /produkcji galanterii skórzanej, zrzeszeni w Ogólnobranżowym Zjednoczeniu wiodącym Kalesnictwa i Rymarstwa. Produkcja ta wykazuje w ostatnich latach dużą dynamikę rozwoju. Na Targach przedstawiono 1300 wzorów (30% nowych) z ofertą dostaw tych wyrobów za 400 mln zł. Mimo dużego postępu we wzornictwie i jakości produkcji, branża ta jest jeszcze jedną z najbardziej zaniedbanych w kraju. Zdaniem handlu oferta wzornicza nie wystarcza na wyposażenie w galanterię... jednego domu towarowego. Dlatego konieczne są dalsze zabiegi o wzbogacenie asortymentu produkcji i zapewnienie branży lepszego zaplecza technicznego i surowcowego. (zs)

bodźców będzie dla naszego nowo powstałego kombinatu przemysłowego bardzo istotnym czynnikiem przyspieszającym całkowitą integrację kilku — na razie formalnie związanych — zakładów w organizację cenniejszy kompleks gospodarczy. Spodziewamy się bowiem, że zarówno syntetyczny wskaźnik finansowy jak i zadania odcinkowe będą jednolite dla całego kombinatu, co pozwoliłoby nam rozwiązać wiele skomplikowanych problemów, które jeszcze dziś nas stręczają spore trudności. Sądzę, że w naszym kombinacie, koncentrując produkcję małoseryjną — budowę specjalizowanych ciężkich obrabiarek system premiowania powinien być oparty na kwocie zysku i dostosowanych do naszej specyfiki zadaniach odcinkowych. Kwota zysku, jako syntetyczny wskaźnik finansowy ma szczególne znaczenie dla zakładów eksportujących swe wyroby do krajów strefy wolno dewizowej, do których należy również i nasz kombinat.

Sekretarz KZ PZPR Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu — Czesław Palacz:

— W warunkach produkcji naprawczej, jaką reprezentują ZNTK, problem intensywnych metod gospodarowania i właściwego stosowania bodźców materialnego zainteresowania jest o wiele bardziej skomplikowany niż przy produkcji nowych wyrobów. Zakres napraw taboru spalinowego oraz różnorodność serii, wymaga bowiem często większych nakładów materiałowych i robocizny niż to wynikałoby z prostych przeliczeń. Trudności te pogłębia fakt, że naprawy tabor pochodzenia zagranicznego (ZSRR, Węgry, Rumunia, NRD, CSRS) oraz tabor krajowy w wielu przypadkach produkowany na licencjach zagranicznych. Występują w związku z tym kłopoty w dostawach części zamiennych, które zakłady muszą produkować we własnym zakresie, angażując w tym celu ludzi, fundusz płac i park maszynowy.

W tej sytuacji — naszym zdaniem — produkcję naprawczą należałoby potraktować w sposób indywidualny i nie utożsamiać jej z produkcją nowego sprzętu. Ze wstępnej oceny nowych projektów w odniesieniu do naszego zakładu wynika, że bardzo trudnym zagadnieniem będzie ustalenie prawidłowych normatywów, które stanowiłyby bazę wyjściową na lata 1971—1975. Wymagałoby to przede wszystkim nie dużego zaangażowania kadry inżynierino-technicznej i ekonomicznej w proces opracowania wszystkich normatywów dotyczących wykorzystania parku maszynowego oraz ustalenia normatywów jednostkowych, zarówno materiałowych jak i robocizny. Ważne też będzie dla nas stanowisko zjednoczenia, które przedstawi konkretne wytyczne dla zakładów typu naprawczego. (PAP)

Obrady włoskich komunistów

W poniedziałek rozpoczęło się plenum Włoskiej Partii Komunistycznej. Obradom przewodniczy sekretarz generalny KC, Luigi Longo.

Referat zatytułowany „Komuniści i obecny kryzys polityczny” wygłosił członek Biura Politycznego Pietro Ingrao. Przedstawił on wnikliwą analizę przyczyn przewlekłego kryzysu rządowego we Włoszech.

Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej — stwierdził Ingrao — uważa obecną sytuację polityczną w kraju za poważną i dlatego zdecydowało się zwołać Plenum Komitetu Centralnego.

Określone siły, powiedział Ingrao, dążą do rozwiązania parlamentu wybranego w maju 1968 roku i usiłują rozbić jednoznaczność działań związków zawodowych, która ukształtowała się w wyniku potężnych wystąpień mas pracujących w okresie ostatnich 2 lat.

Ingrao wezwał partię, klasę robotniczą i masę ludową do walki przeciwko tego rodzaju próbom. (PAP)

Premie pracowników umysłowych

Zaakceptowane przez Biuro Polityczne KC PZPR i opublikowane 12 bm. projekty zmian w systemie bodźców ekonomicznych w przemyśle, wywołują niesłabnące zainteresowanie załóg. Publikujemy więc kolejny artykuł na ten temat z myślą, że pomoże on w zrozumieniu celów tych zmian.

W powojennym 25-leciu, system premiowania pracowników umysłowych przemysłu ulegał wielokrotnym przekształceniom. Zawsze jednak był organicznie związany z jedną stroną — z realizacją krótkoterminowych, dyrektywnych zadań rocznych a nawet kwartalnych, a z drugiej — z wielkością funduszu płac. Jak wiadomo, premie w przemyśle były naliczane w określonym procencie od tego funduszu i rosły razem z nim.

Takie rozwiązanie wywoływało zupełnie nieoczekiwane skutki. Po pierwsze: powodowało ciągłe targi przedsiębiorstw ze zjednoczeniami o minimalizację dyrektywnych zadań i maksymalizację zatrudnienia (funduszu płac). Po drugie: koncentrowało uwagę zarządów zakładów na wykonaniu dyrektywnych zadań bieżących (premiowych), ze szkoda dla dalekosiężnych planów rozwoju nowych konstrukcji i techniki wytwarzania, czego skutki teraz odczuwamy. W rezultacie walka z przerostami w zatrudnieniu była mało skuteczna: zmniejszanie liczby pracowników nie leżało w interesie zakładów. Każda redukcja przerostów w zatrudnieniu, obniżała przecież fundusz płac, a co za tym idzie i rozmiary funduszu premiowego.

Proponowane obecnie zmiany, zmierzają do uzależnienia wzrostu premii pracowników umysłowych od osiągnięcia przez zakłady rzeczywistych a nie pozorynych zysków. W jaki sposób?

Otóż zamierza się uzależnić wzrost płac pracowników umysłowych od tradycyjnych, nastawionych raczej na ilość, a nie na jakość, dyrektywnych wskaźników planu, utrzymać fundusz płac i premii zakładów na poziomie roku 1970 i uczynić z tego poziomu punkt wyjścia, bazę startową do wzrostu zarobków na cały przyszły 5-lecie. Wzrost premii ma wynikać tylko z uzyskiwanych efektów w technice i ekonomice. Żadnych innych, podwyżek płac dla pracowników umysłowych, nie przewiduje się.

Oczywiście, dyrektywa V Zjazdu partii, mówiąca o tym, że w latach 1971—1975, spożywcze indywidualne obywateli powinno się zwiększyć w przeliczeniu na 1 mieszkańca od 20 do 22 procent, pozostaje nadal w mocy. Konstrukcja nowego systemu premiowania pracowników umysłowych przemysłu jest tak pomyślana, że stwarza warunki do wzrostu średnich płac w tempie od 3 do 6 procent rocznie, a więc nawet w stopniu wyższym niż w latach ubiegłych. Jednak nie może to być wzrost dotowany ze skarb państwa. Środki na podwyż

wzrost ich zarobków, będzie się odbywać tylko przez powiększenie funduszu premiowego.

Obecnie stanowi on w skali kraju około 20 procent całego funduszu płac w przemyśle. Przyjęty w końcu 1970 roku za st. czyli bazę startową, może wzrosnąć w przyszłym 5-leciu minimum o 40 a maksimum o 80 procent.

Rzecz jasna, iż fundusz ten nie może być skumulowany od razu. W pierwszym roku przyszłego 5-letniego planu wzrosnąć najwyżej o 30 procent, a w drugim — o 45, w trzecim — o 60, w czwartym — o 70 i w piątym — o 80 procent. Są to średnie wielkości, obowiązujące w skali całych przedsiębiorstw. Wewnątrz przedsiębiorstw mogą one być przekraczane. Chodzi bowiem o to, aby ci pracownicy, którzy w sposób szczególny przyczynili się do wzrostu technicznych, organizacyjnych i ekonomicznych efektów, mogli być — zgodnie z dewizą „jaka praca, taka płaca” — so-wielej wynagradzani.

Cała gospodarka przechodzi na ścisły rozrachunek ekonomiczny. Zrozumiałe więc, że i kryteria tworzenia nowego funduszu premiowego pracowników umysłowych muszą być wymierne. Dlatego też resorty i zjednoczenia co roku wyznaczają dla zakładów jedno zadanie główne i trzy, a maksimum cztery zadania odcinkowe, od których spełnienia zależy będą rozmiary tego funduszu.

Do zadań głównych należeć będzie osiągnięcie zaplanowanego wskaźnika syntetycznego, obrazującego ogólną efektywność zakładu. Takim wskaźnikiem może być np. łączna suma obniżki kosztów produkcji, w porównaniu z rokiem bazowym (1970). Do zadań odcinkowych mogą np. należeć: wdrożenie do produkcji określonego wyrobu lub technologii, określona poprawa wskaźnika wykorzystania maszyn lub wskaźnika zmniejszenia, zdobycie pewnej liczby znaków jakości, procentowe zmniejszenie braków itd. itp.

Na koniec warto zauważyć, że nowy system premiowania będzie bardzo wrażliwy na nie uzasadniony wzrost zatrudnienia. Każdy nowy i niezaakceptowany przez Zjednoczenie pracownik, będzie automatycznie umniejszał premie pozostałych. Natomiast w przypadku wykonywania nałożonych zadań mniejszą liczbą zatrudnionych, szanse na wzrost premii wzrosną, bowiem zaoszczędzona częśćka funduszu płac pozostanie w zakładzie.

PIOTR CHOJNACKI



ki płac muszą być wypracowane w zakładach.

Jak z tego wynika, wszystko leży w rękach załóg. Jeśli pracownicy umysłowi potrafią wyżyć swoją pomysłowość i zagwarantują robotnikom systematyczny dopływ materiałów i narzędzi, nowych konstrukcji i technologii, a także postępowych idei organizacyjnych, to produkcja będzie rosła i unowocześniała się a jej jednostkowe koszty będą maleć. Wtedy administracja uzyska prawo do powiększania swego funduszu premiowego, proporcjonalnie do uzyskiwanych (przez całe przedsiębiorstwo) efektów ekonomicznych. Jeśli w którymś z zakładów takich efektów nie będzie, to niestety, jego administracja będzie musiała się zadowolić „bazowym” poziomem płac z 1970 roku.

Warto zauważyć, że przez cały przyszły 5-lecie płace podstawowe pracowników umysłowych nie będą ruszane, a

całkowita niemal wymiana ludności dokonana po wojnie na przywróceniu Macierzy ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich;

— ukonstytuowanie się na tych terenach populacji o szczególnym profilu wieku, bo niezmieranie młodej;

— niezwykle i niepowtarzalne kształty reprodukcji ludności, jakie można było zaobserwować na ziemiach zachodnich i północnych we wcześniejszej dobie po wojennej.

czności, pragnącej się zakorzenić w swych nowych siedzibach byli nowożeńcy, którzy w latach 1945 — 67 zawarli tam 1,6 mln małżeństw. W tym samym okresie urodziło się na tych ziemiach 4,6 mln dzieci, a do roku 1969 włącznie — 5 milionów.

Zwłaszcza ten fakt ma wymowę nie tylko demograficzną, ale także wielką wagę polityczną: na ziemiach zachodnich i północnych większość stanowią dzisiaj Polacy związani z tymi dzie-

HASKO: KLUBY

Różnymi drogami dokonuje się pozaszkolna edukacja młodzieży. Wiele jest form upowszechniania kultury oraz oświaty w miastach i na wsi. Tę misję wzięły na siebie przede wszystkim organizacje młodzieżowe, stowarzyszenia kulturalne, wreszcie kluby. Powstanie i działalność klubów książki i prasy „Ruch” oraz gminnych spółdzielni, wywołało wiele zastrzeżeń i głosów krytyki. Z czasem publiczne dysputy uciły. Wasze poczytne pismo ożywiło je.

W naszym województwie spotkać można wiele kół ZMW dysponujących wzorowymi

klubami, ale zdarzają się przede wszystkim martwe. Nie zawsze przy tym o dobrej pracy klubu decyduje jego wyposażenie. Nasuwa się znany wniosek — o wszystkim decyduje człowiek, działacz aktywny, ofiarny, z sercem i głową.

Są też kluby, którym frekwencja w pełni dopisuje, a jednak życie kulturalne wciąż tam kuleje. Trudno bowiem wymagać od sprzedawców, aby spełniali rolę organizatorów życia kulturalnego w klubach. Rola ta należy w zasadzie do rady klubu, do koła ZMW, czy LZS. Ale wszędzie niezbędny jest człowiek, który weźmie na siebie wyłączną

odpowiedzialność za to, co dzieje się w klubie. Podobnie jak i w innych dziedzinach życia, tak i tu o wszystkim właściwie nie on decyduje.

Pozostaje otwarty problem: kto jednak ma kształtować umiejętności młodego działacza?

Wiele już słów padło na temat klubów. Ostatecznym efektem rozważań będą — wierzę — konkretne posunięcia, które przyczynią się do rozwiązania problemów, dziś nurtujących znaczny procent wiejskich „przybytków kultury” — klubów.

TADEUSZ JANOWSKI
Wolsztyn

Różnorodne imprezy

Od początku z uwagą śledzę waszą akcję „Hasko: kluby” i przyznam, że potrzebna i pożyteczna to inicjatywa. Potrzebna dlatego, że należy zastanowić się nad „drogami” kultury na wsi, a przez wymienianie doświadczeń ludzi z tym związanych, można wspólnie wypracować nowy model pracy kulturalno-oświatowej bardziej skuteczny i atrakcyjny zarazem.

Jako kierownik Wiejskiego Domu Kultury w Gębicach (pow. Czarnków) oparłem się w swej pracy na ścisłym współdziałaniu przede wszystkim z młodzieżą chętną do pracy, zrzeszoną w miejscowym kole ZMW. Społeczna Rada oprócz programowania działalności wydatnie pomaga także w realizacji. W każdej chwili można liczyć na pomoc Koła Gospodyń Wiejskich, Kółka Rolniczego i kierownictwa Szkoły Podstawowej.

Wynikiem tej współpracy jest szereg udanych i ciekawych imprez. Pozwolił sobie przytoczyć kilka przykładów. Zorganizowaliśmy np. imprezę sportową w skład której weszły: mistrzostwa wsi w tenisie stołowym, konkurs na „wiejskiego siłacza” oraz strzelanie sportowe z wiatrówki. Zainteresowanie młodzieży a także znacznej części starsze-

go społeczeństwa potwierdziło potrzebę częstszego organizowania tego typu rozrywek. Inny przykład to spotkanie uczestników walk o niepodległość Polski (powstańcy wielkopolscy i uczestnicy II wojny światowej) z młodzieżą.

Tradycją stały się wieczory andrzejkowe, na które ściągają młodzież nie tylko z Gębic ale i z okolicy. Podczas swej dwuletniej pracy w WDK — z zawodu jestem leśnikiem — zaobserwowałem, że taka praca daje środowisku najwięcej korzyści. Organizowanie imprez, w których bez mała wszyscy widzący mogą aktywnie uczestniczyć, to najwłaściwsza forma działalności w naszym środowisku.

JERZY TARKOWSKI
Gębice,
pow. Czarnków

Polemicznie o klubie w Górznie

przez koło realizowane są w różnych formach: np. sekcja dekoracyjna dba o wygląd klubu, dekoruje salę na wieczorki taneczne, przygotowuje gazetki ścienne i fotogazetki związane z rocznicami historycznymi i ważniejszymi wydarzeniami z kraju i na świecie. Sekcja sportowa organizowała turniej gry w warcaby i szachy.

W ramach konkursu „Kuligiem przez Wielkopolskę” sekcja sportowa organizowała kulig po najbliższej okolicy. Kulig połączony był z dokarmianiem ptaków i zwierzęcy leśnej.

Dotychczas najbardziej aktywna jest sekcja kulturalno-oświatowa. Zadaniem jej jest organizowanie zajęć nie tylko dla członków koła, ale także dla mieszkańców wsi. W okresie świątecznym ku zadowoleniu rodziców organizowano dla dzieci imprezę gwiazdkową przy choince. Dużo czasu wymagało przygotowanie wieczoru rozrywkowego połączonego z „zgađuj-zgađulą” o tematyce leninowskiej. Próby skeczu, monologów, piosenek

odbywały się w szkole podstawowej. Zaprezentowany przez nas program bardzo podobał się publiczności. Inną formą rozrywki dla środowiska są wieczorki taneczne w karnawałowym nastroju z atrakcją. Sekcja kulturalno-oświatowa zorganizowała także liczne spotkania z ciekawymi ludźmi.

Opisaliśmy tylko niektóre formy pracy stosowane w naszej działalności. Uważamy, że formy tego działania odpowiadają środowisku, do którego są adresowane. Na temat działalności naszego klubu wypowiedział się już red. Marcin Bajerowicz w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 13 stycznia 1970 roku. Cytujemy: „Gorsze przykłady to kluby w Górznie...”

Naszym zdaniem klub spełniałby lepiej rolę placówki kulturalno-oświatowej, gdyby organizacje i zakłady pracy w danej wsi współpracowały z klubem.

Za zarząd Koła ZMW
w Górznie
T. APOLINARSKA
przewodnicząca

Konkurs na pamiętniki

Instytut Zachodni w Poznaniu wspólnie z Towarzystwem Rozwoju Ziemi Zachodnich oraz Towarzystwem Przyjaciół Pamiętnikarstwa ogłasza konkurs na pamiętniki mieszkańców ziem zachodnich i północnych. Organizatorzy konkursu zainteresowani są pracami obejmującymi lata po roku 1956. Nie stawiają oni żadnych ograniczeń dotyczących formy przekazu, objętości i układu treści. Zależy im jednak przede wszystkim na tym, aby materiał wspomnieniowy był pisany szcze-

rze i aby znalazło się w nim miejsce na szczegółowe opisy.

Nadesłane pamiętniki oceni sąd konkursowy, który przyzna I nagrodę w wysokości 20 000 zł, dwie II nagrody po 10 000 zł, cztery trzecie w wysokości 5 000 zł, oraz 10 wyróżnień po 2 000 zł.

Prace konkursowe należy nadsyłać do 9 maja 1970 r. do Instytutu Zachodniego w Poznaniu, Stary Rynek 2, względnie pozostałym współorganizatorom konkursu: Rady Naczelnej TRZZ — Warszawa, al. Jerozolimskie 47, lub Towarzystwu Przyjaciół Pamiętnikarstwa Warszawa, Smolna 46, z dopiskiem na kopercie: „Konkurs na pamiętniki”. (o)

DO REDAKTORA GŁOSU

Nie to imię

„Uprzejmie proszę o sprostowanie mego imienia, które winno brzmieć Zygmunta, omyłkowo podane w ciekawym artykule pt. „Powszechne i bezpłatne” („Głos Wielkopolski” z 19. II br nr 42-8086).

Czuje się w obowiązku serdecznie podziękować p. red. Wandzie Narożnej za artykuł zamieszczony w dniu 19 lutego tego roku, w którym przypomniała lekarzy pracujących w Poznaniu z 1945 roku. Wy-

daje mi się, że nikt nie starał się utrwalić zasług tych pionierów medycyny.

Z okazji 25-lecia pisma przesyłam też najlepsze życzenia dalszego rozwoju i pracy dla społeczeństwa.

Nadmieniam, że jestem czytelnikiem Waszego Pisma od wydania pierwszego numeru. Prenumerowałem je nawet w okresie kiedy pracowałem na Dolnym Śląsku.

Dr med.
ZYGUNT MIELCAREK
kierownik Powiatowej
Przychodni Obwodowej
w Śremie

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 65 (8109) 19 III 1970

KSIAŻKA

ŚWIADECTWO DYNAMIZMU POLSKOŚCI

W pracy swojej autor rozpatruje to ostatnie zagadnienie, dokumentując swoje wywody analizami porównawczymi liczb i ich zestawień na temat małżeństw, nowożeńców, rozwodów, urodzeń, płodności kobiet, zgonów, trwania życia ludzkiego, przyrostu naturalnego, reprodukcji ludności, perspektyw demograficznych.

W świetle tych badań — z punktu widzenia demografii — pionierami nowego życia na ziemiach zachodnich i północnych, zaliczając do nich:

miami nie tylko zamieszkaniem, ale i urodzeniem.

Trzeba zaś dodać, że przyrost naturalny już od 20 lat przeżył tu przyszybły napływowy. Do roku 1967 niezwykle tu duży przyrost naturalny przekroczył 3,3 mln osób i stanowił 34,5 proc. całości ogólnopolskiego przyrostu naturalnego. Także przeciętne trwanie życia ludzkiego jest na ziemiach zachodnich dłuższe niż przeciętnie w całym kraju.

Jednym ze źródeł wysokiej dynamiki reprodukcji ludności na obszarze ziem zachodnich i pół-

Praca Edwarda Rosseta, szósta w serii Instytutu Zachodniego „Studia nad zagadnieniami gospodarczymi i społecznymi ziem zachodnich” ukazała się w prze-

de dnia czterdziestu odzyskała ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich. Uzupełnia ona obraz z dorobku pracy polskiej nad Odrą i Bałtykiem o jeszcze jedną dziedzinę, dającą świadectwo niezwyklego dynamizmu i żywotności narodu polskiego.

TADEUSZ KACZMAREK

* Edward Rosset — „Bilans reprodukcyjności ludności na ziemiach zachodnich i północnych”. Instytut Zachodni, Poznań 1970 r. str. 256, zł 65.

Na ziemiach zachodnich, które po wojnie wróciły do Macierzy, mieszka już 9 milionów Polaków, a więc więcej ludności niż mieszkało tu kiedykolwiek. Z tego ponad 5 milionów, a więc ponad połowę stanowi polska ludność rodzima, tu urodzona i tu mieszkająca przez całe swoje życie. Jest to więc pokolenie, dla którego ziemie te są ojczyzną w najpełniejszym tego słowa znaczeniu. W czasach panowania niemieckiego na polskich ziemiach nadodrzańskich i nadbałtyckich ludności niemieckiej bądź zgermanizowanej nie było nigdy więcej niż około 7,7 milionów (dane z roku 1939).

Oprócz Niemców zawsze mieszkali tu Polacy, członkowie dawnej mniejszości polskiej w Niemczech. Poza nimi, stanowiącymi ogółem ponad 1,2 miliona osób, po wojnie pozostało tu zaledwie ponad 2 miliony Niemców z których ogromna większość opuściła te tereny, zgodnie z postanowieniami Układu Poczdamskiego. Większość zaś ludności niemieckiej (ponad 5 milionów) uciekła stąd w toku działań wojennych lub w pierwszych miesiącach po ich zakończeniu. W rezultacie przywrócone przed 25 laty ziemie zachodnie i północne uległy w wyniku wojny opustoszeniu.

Warto przypomnieć te fakty, sięgając po książkę wybitnego polskiego demografa, Edwarda Rosseta na temat bilansu reprodukcyjności ludności na ziemiach odzyskanych).

Autor stwierdza, że wypadki dziejowe, związane z II wojną światową, wzbogaciły nie tylko polską ale i światową fenomenologię demograficzną o zdarzenia niezwykle i niepowtarzalne, zaliczając do nich:

Nie często się zdarza na ekranie telewizyjnym witać nową cykliczną pozycję. Wypada więc parę słów poświęcić nowemu magazynowi, tygodnikowi społeczno-politycznemu „Kraj”, który w piątek, 13 marca, rozpoczął swój żywot. Co prawda, ferowanie opinii na podstawie tylko jednego i w dodatku pierwszego numeru magazynu jest rzeczą trochę ryzykowną, lecz nawet niefachowcowi rzucić się musiał w oczy urozmaicony zakres tematyczny „Kraju” i jego staranna forma. Do tego do dać jeszcze wypada aktualność i operatywność, które w dziennikarstwie liczą się chyba bardziej niż wszystko pozostałe.

Obok dowcipnych uwag na temat Dnia Kobiet, czy działu pt. jak minął tydzień, obok bardzo aktualnych komentarzy na temat proponowanych zmian systemu wynagradzania i premiowania pracowników przemysłu, czy na temat tragedii, którą przeżywa (a ściślej której także nie przeżywa) zwierzęta leśna i polna wskutek niezwykle wysokich śniegów, obok wreszcie rozważań, czy grozi nam powódź czy nie — podjęto w tym magazynie temat pt. „Cena traczonego czasu”.

Na marginesie tego, jakże aktualnego, zagadnienia chciałbym podzielić się z Czytelnikami garścią refleksji. Przypomnę, że chodziło w tym programie głównie o czas tracony przez dojazd do pracy. Dla wielu z nas wiadomo, że nie licząc pół miliona uczniów dojeżdżających co dziennie do szkół, w całym kraju dojeżdża do pracy około 2 miliony ludzi — zabrzmić musiało nie tylko jak dzwon alarmowy, ale także jak wołanie o uzdrowienie tej sytuacji. Rzecz jasna nie z dnia na dzień i nie żadnymi drogami administracyjnymi nakazów, bo to byłoby nie realne i nieżywcze. Przecież zjawisko dojazdów do pracy jest jednak dużo tak zwanego ruchu wahadłowego, polegającego na tym, że z miejscowości X jedzie ktoś do miejscowości Y, ale równocześnie z miejscowości Y ktoś jedzie do pracy w miejscowości X, przy czym obaj panowie są fachowcami w tej samej dziedzinie i na tym samym poziomie.

Wydaje się, że jeżeli ci wszyscy dojeżdżający tracą średnio na dojazd w jedną stronę 45 minut, możemy sobie wyobrazić, ile by ten zmarnowany czas kosztował, gdyby go przeliczyć na złoto. W ciągu jednej minuty, o ile dobrze zrozumiałem i zapamiętałem, wytwarza się w Polsce nowe wartości równe 130000 złotych. To porównanie lepiej pozwała zrozumieć wielkość strat i rangę problemu. Wcześniej czy później trzeba się będzie zabrać za jego rozwiązanie.

TELEWIZJA

Cena czasu

Przyjmijmy, że wśród pociągów nie usprawniających znajduje się i administracyjnych, zakazujących dojazdu do pracy wówczas, gdy trwa on powyżej półtorej godziny. Wprawdzie wówczas statystyczny czas dojazdu zmniejszy się o 25 procent, ale czy takie pociągnięcie może w ogóle wchodzić w rachubę? Czy ci, którzy jadą do pracy najdłuższą drogą zatrudnienie zgodne z własnymi kwalifikacjami i potrzebami bliżej swego miejsca zamieszkania?

Najważniejszy problem w walce z rozmiarem traczonego na dojazd czasu widzę w usprawnieniu komunikacji kolejowej i autobusowej. Dopóki bowiem PKP nie zdobędą się na szybkie i punktualne pociągi podmiejskie i dojazdowe, dopóki nie zmniejszą się tras podmiejskich, nie zwiększy częstotliwości kursowania pociągów nie tylko pod Warszawą i na Śląsku, gdzie zresztą też nie jest najlepiej, dopóki

PKS nie zwiększy liczby kursów, dopóty o poprawie nie ma co marzyć.

Bardzo duży procent traczonego na dojazdy do pracy czasu przypada na to, że często rano trzeba jechać do pracy wcześniej (bo tak jedzie pociąg czy autobus), a po południu znowu się traci czas, czekając na odjazd pociągu. Niedogodności są tego rozkładu jazdy również w wodzą duże straty czasu. A komunikacja miejska, czyli tramwaje i autobusy, tutaj w ogóle nie brana pod uwagę, też przecież w większych miastach wymaga znacznej poprawy. Gdyby tak obliczyć, ile na przykład średnio mieszkaniowiec Poznania, Wrocławia czy Warszawy potrzebuje codziennie czasu na dojazd do pracy i potem do domu, otrzymalibyśmy na pewno bardzo interesujące wyniki. Zławsza, gdyby czas rzeczywiście zużyty porównać z czasem optymalnym, to jest takim, który byłby potrzebny, gdyby komunikacja miejska funkcjonowała dobrze.

Oczywiście, nie chodzi znowu o sytuację idealną z szybkobieżnymi tramwajami kursującymi co pięć minut, z autobusami, kolejową odwodnicą i metrem. Chodzi o wymagania realne. Okazałoby się, że statystycznie mieszkaniowiec Poznania może sobie zaoszczędzić prawie 20 minut. Tak, dojazd do pracy, to problem ważny zarówno ze społecznego jak i osobistego punktu widzenia każdego z nas.

O podobne regiony zachęca też nadawany przez Wschodnią TV cykl pt. „Sztuka liczenia”, poświęcony sprawom ekonomicznym. Mimo, że są to sprawy trudne i wcale nieproste, „Sztuka liczenia” wyróżnia się interesującą formą, co wcale nie oznacza, iż poszczególne tematy są spłycone czy przedstawione w sposób uproszczony. Ostatnio tematem programu były dość trudne sprawy wartości produktów, ceny, wydajności pracy oraz wzajemnych związków zachodzących między tymi elementami. W sposób powszechnie zrozumiały przedstawiono w tym programie, że bez wzrostu wydajności pracy nie ma ani obniżenia cen, ani wzrostu zarobków.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

NASZE ROZMOWY

Scenograf Polihymnii

Operetki i „zalicza” pan swoje zawodowe srebrne wesele w Poznaniu?

— Jestem, jak pani widzi, wierny temu miastu, choć kiedyś — przypomina sobie pani? — nazywała mnie pani w „Głosie” latającym scenografem, co się też zgadza, bo z innymi miastami chętnie współpracuję. Z Poznaniem związałem się jednak najmocniej. Może i dlatego, że razem z jego mieszkańcami przeżywałem wywołanie? Że właśnie w tym mieście 8 marca 1945 roku kiedy jeszcze ulice wokół Teatru Polskiego straszyły ruinami — zorganizowaliśmy w tym ocalałym przybytku kultury polskiej — pierwszy polski koncert. Dla mnie było to szczegól nie wrzuszające przeżycie, bo — zmuszony przez Niemców do pracy w ich „Reichsgaue Theater Posen” — słyszałem wypowiedziane na otwarciu działalności niemieckich teatrów słowa:

„Z tej sceny nigdy więcej nie padnie słowo polskie”. A przecież znowu je słyszeliśmy.

— Na jakiej poznańskiej muzycznej scenie stawał pan swe pierwsze kroki jako scenograf?

— Stała współpracę zaproponował mi dyrektor Opery Poznańskiej Z. Latoszewski. Dzięki niemu miałem okazję zrobić scenografię do kilku interesujących spektakli. Osobiście najbardziej „związany uczucie” — jestem z moją — wspomnianą po dzisiejszy dzień — białą-czarną dekoracją do „Harnasi”. Pamiętam, jakie się wtedy długie spory toczyły na ten temat. Ale dyrektor Latoszewski lubił chodzić drogami poszukiwań i stwarzał atmosferę, która zachęcała do towarzyszenia mu. Równie dobrze — choć oczywiście na innej płaszczyźnie — współpracuję się z S. Renzem, z którym obecnie jestem związany stałą umową.

— Zanim dojdziemy na ul. Niezłomnych, proszę przypomnieć mi miasta, z którymi współpracował scenograficznie dała panu największą satysfakcję...

— W sezonie 1962/63 robiłem scenografię do „Krysi Leśniczki” w Krakowie, a to przecież miasto Wyspiańskiego, Frycza, Kantora, Stopki, więc może pani sobie wyobrazić z jaką treścią i satysfakcją tam jechałem. Współpracowałem też z Lublinem, Łodzią, Wrocławiem, Szczecinem, ale to były tylko wypadki. Na stałe związany jestem z Poznaniem. Obecnie z Operetką „Hrabina Luxemburg” — to będzie moja 71 premiera w ogóle, a 11 — w Operetce Poznańskiej.

— Kiedy to przedstawienie zobaczymy?

— W kwietniu. Kierownictwo muzyczne: S. Renz, choreografia — T. Kujawa, reżyser — Z. Kaczkowski. Zapraszamy.

Rozmawiała: W. CH.

Georg Blohm — „Nowe zasady prowadzenia gospodarstwa”, tłum. z niemieckiego. PWRiL, str. 168, 140.
Adam Mazanowski, Witold Tripbach — „Kaczki”. PWRiL, str. 314, ilustr., 30.
Tadeusz Plebański — „Uprawa i użytkowanie lucerny”. PWRiL, wyd. II, str. 176, 17.
Zbigniew Radzki — „Ciągłość w zimie czyli eksploatacja w niskich temperaturach”. PWRiL, str. 104, ilustr., 10.
Stanisław Łojewski — „Wpływ melioracji na wydajność gleb lekich”. PWRiL, str. 140, 15.
N. A. Spiesiewicz — „Mikozy i mikotoksyczny zwierząt” tłum. z rosyjskiego. PWRiL, str. 368, ilustr., 60.

HISTORIA

Edmund Cieślak, Czesław Biermański — „Dzieje Gdańska”. Wyd. Morskie, str. 572, ilustr., 70.

INNE

Jerzy Madeyski — „Mieczysław Wejman”. Wyd. Literackie, str. 102, ilustr., 45.
T. Mieczkowski — „Akrobacja sportowa”. Biblioteka Sportu Szkolnego. Sport i Turystyka, str. 222, ilustr., 20.



STEFAN JANASIK: „...Z innymi miastami chętnie współpracuję; z Poznaniem związałem się jednak najmocniej.”
Fot. — „Głos”

Ze Stefanem Janasikiem rozmawialiśmy równie dziesięć lat temu, kiedy to kolejną scenografię do poznańskiej premiery operowej podsumowywał 15 rok swej pracy w Poznaniu.

— Obecnie pracuje pan nad scenografią „Hrabina Luxemburg” — Lehara w Poznańskiej



LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA
Tadeusz Walichnowski — „Sper o Górę Adygę”. Interpress, str. 164, 30.

LITERATURA PIĘKNA
Konstanty Simonow — „Nikt nie rodzi się żołnierzem”. MON, str. 812, 60.

REPORTAŻE
Jan Koprowski — „Na Wschodzie i Zachodzie”. Wyd. Łódzkie, str. 154, 10.

ROLNICTWO
Jan Pociąg — „Rolnictwo Polski południowo-wschodniej”. PWRiL, str. 220, 26.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AP
18 III 1970 Nr 65 (8109)



Kupując w PDT i Domu Dziecka do dnia 15 kwietnia br.

— konfekcję ciężką
— tkaniny wełniane
— koszule męskie
możesz wygrać jedną z 11 atrakcyjnych wycieczek zagranicznych do:
— JUGOSŁAWII — BULGARII
— NRD — ZSRR

K1484

Praca Nauka

Przyjmij uczniów do zawodu malarzkiego. Poznań, ul. Rolna 50 m. 7. 20317g

Inż. ogrodnik z kilkuletnią praktyką, specjalność uprawa kwiatów i warzyw szklarniowych prowadzi nadzór fachowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20342g.

Przyjmij dorozwoz z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20362g.

Gospośia potrzebna do lekarza, bardzo dobre warunki, mieszkanie, trzy osoby dorosłe. Zgłoszenia od godz. 14. Poznań, Prusa 5 m. 2, tel. 43-777. 21994g

Dekarzy i przyręczonych przyjmij. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21818g.

Uczeń w zawodzie elektrycznym potrzebny. Poznań, Garbary 44. 21742g

Student V r. PP udziela korepetycji z matematyki i fizyki. Łąkowa 18a m. 11, Roszyk. 20353g

Student matematyki udzieli korepetycji z tego przedmiotu z zakresu szkoły średniej. Kopernika 4 m. 10, tel. 554-78, godzina 18-20. 20353g

Sprzedaż

Sprzedam białe ubranko i buty do I komunii. Telefon 664-49 od 16-18. 22076g

Sprzedam silnik do łodzi motorowej „Schneider” 350 cm³, nowy. Poznań, Jeżyce, ul. Nowina 16. 21886g

Lampę stylową, piękny abażur sprzedam. Ulica Dworkowa 14 m. 3 — Sołacz. 21351g

Piec kuchenny gazowo-węglowy okazanie sprze dam. Tel. 67-05-37. 20287g

Sprzedam Ose 175, Eugene-niusz Grygiel, Ostrowo-pow. Srem. 20311g

Przetargi

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI Komornik Sądu Powiatowego w Zielonej Górze, Rewiru I — mający kancelarię w Zielonej Górze, pl. Lenina 11 — podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek P. P. „Motobyt” Ekspozytura w Zielonej Górze i na podstawie zarządzenia Min. Handlu Wewnętrzne z dnia 14. I. 1967 r. Monitor Polski nr 9, poz. 53 i Uchwały nr 262 Urzędu Rady Ministrów, z dnia 12. VIII. 1970 r. — odbędzie się 25 marca 1970 r. o godz. 11 w lokalu P. P. „Motobyt” w Zielonej Górze, ul. Dąbrowskiego 57 —

PIERWSZA LICYTACJA

następujących samochodów osobowych i dostawczych:

Marka samochodu	nr siln.	cena wyw.
1. Warszawa typ M-20	056112	45.650,—
2. Żuk typ A-03	198954	61.630,—
3. Pick-up typ M-20 dostawczy	106402	30.000,—
4. Warszawa typ M-20	251633	32.600,—
5. Warszawa typ M-20	080530	32.600,—
6. Pick-up typ M-20 dostawczy	143671	30.000,—
7. Warszawa Combi typ M-20 towarowo-osob.	170036	34.780,—
8. Warszawa typ M-20	N01-1095	32.600,—
9. Warszawa typ M-20	156209	39.130,—
10. Warszawa typ 203	000280	52.170,—
11. Warszawa typ M-20	049532	39.130,—
12. Warszawa typ M-20	033861	39.130,—
13. Dostawczy Nysa typ N-59	123671	35.460,—
14. Żuk typ A-03 dostawczy	114755	34.240,—
15. Żuk typ A-03 dostawczy	151895	34.240,—
16. Warszawa typ M-20	085330	39.130,—
17. Warszawa typ 203 amb. wet.	009998	30.000,—
18. Warszawa typ 204	142714	32.600,—
19. Pick-up typ M-20 dostawczy	141177	47.830,—

II — LICYTACJA następujących samochodów:

1. Nysa	81542	31.840,—
2. Nysa	008285	42.560,—
3. Warszawa typ M-20	100781	29.350,—
4. Warszawa typ M-20	118393	29.350,—

O kupno samochodów ubiegają się mogą wyliczyć osoby prywatne. Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. wartości samochodu do kasy PP „Motobyt”, Zielona Góra, w godz. od 8 do 11.

Samochody przeznaczone do sprzedaży wymienione pod poz. 1 do 11 z pierwszego terminu licytacji oraz pod poz. 12 z drugiej licytacji oglądać można w siedzibie PP „Motobyt” w Zielonej Górze przy ul. Dąbrowskiego 57 w dniu licytacji w godz. od 8 do 11.

Pozostałe samochody wymienione pod poz. 12-19, oglądać można od dnia ogłoszenia w prasie, do dnia licytacji w punktach: z poz. 12 w Szprotawskich Zakładach Przemysłu Terenowego w Szprotawie, ul. Sobieskiego 70; z poz. 13 w GS „Samopomoc Chłopska” w Kożuchowie, ul. Nowosolna 11; z poz. 14 w Powiatowym Zarządzie Dróg Lokalnych w Stubicach, Kopernika 5; z poz. 15 w Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Gubinie, ul. Grunwaldzka 16; z poz. 16 w Powiatowym Inspektoracie Wodnych Melioracji w Zaganiu, ul. X-lecia Polski Ludowej 26; z poz. 17 w Powiatowym Zakładzie Weterynarii w Gorzowie, Warszawska 105; z poz. 18 w Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Hodowli Roślin i Nasion w Zielonej Górze, ul. Krośniceńska 3; z poz. 19 w Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Drezdenu, ul. Krakowska 12.

Samochody z drugiej licytacji oglądać można: z poz. 1 i 2 w PP „Motobyt” Zielona Góra, Dąbrowskiego 57; z poz. 3 w Powiatowym Zarządzie Weterynarii w Krośnie Odr.; z poz. 4 w Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego w Nowej Soli, ul. Staszica.

Komornik Rewiru I w Zielonej Górze E. Olszewski K1913

Spółka Wodna Melioracji Nizin Obrzańskich z siedzibą w Poznaniu, ul. Promienista 13 — telefon 670-656 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę z materiału wykonawczy następujących prefabrykatów betonowych:

rury Ø 30 cm	— 330 mb
rury Ø 40 cm	— 850 mb
rury Ø 50 cm	— 220 mb
rury Ø 60 cm	— 120 mb
rury Ø 80 mb	— 24 mb
kręgi Ø 100 cm	— 40 mb

Dostawa sukcesywnie od kwietnia do 31 sierpnia 1970 r. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty z podaniem cen za poszczególne średnice rur i kręgi należy złożyć do 1 kwietnia 1970 r. o godzinie 10.

Zastrzegę się prawo wyboru oferenta, wzgl. unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K1667

Lokale

Szczecin — pokój, kuchnia, łazienka, telefon — zamieszkanie w mieszkaniu. Poznań. Telefon 639-35, godz. 7-13. 21543g

Zamienię duże mieszkanie w starym budownictwie na pokój z kuchnią w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21884g.

Poszukuję pokoju na 3-4 miejsca. Warunki dobre. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21473g.

Małżeństwo, cudzoziemcy, wynajmie mieszkanie na rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21986g.

Mieszkanie willowe na Wildzie, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, zamienie na pokój, kuchnia, samodzielne, do II ptr., lub kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26310g.

Nauczycielka członek spółdzielni poszukuje pilnie pokoju, najchętniej Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20358g.

Zamienię trzypokojowe mieszkanie, nowe budownictwo, telefon, kwateron kowe, Łazarz — na dwupokojowe równorzędne z telefonem, o mniejszym metrażu, pokój nie prześcigowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26360g.

Pokoju niekierującego — może być pusty, poszukuje małżeństwo bezdzietne, — członkowie spółdzielni mieszkaniowej, gwarancja wyprowadzenia się, najchętniej przy starszej, spokojnej, kulturalnej rodzinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20375g.

Nieruchomości

Willi komfortowa dwurodzinna, wolna, 630.000 zł; dom bliźniaczy komfortowo wykonany, 550.000; po dobowy dom w stanie do zamieszkania, prócz maty, 420.000; wpiaty 320.000; połowa domu w stanie surowym, obszerne lokale 330.000; inny w stanie surowym 250.000 pole ca. Adamski, Poznań, Matejki 33a. 21960g

Sprzedam działkę 4.000 m², cała ogrodnia, zarzeczona z prawem budowy, Kiekrza — blisko jeziora. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21758g.

Samochody

Sprzedam nową Warszawę górnazaworową (PKO). Tel. 446-40, do 18. 21859g

Samochód typ wojskowy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21845g.

Volkswagen 1300 nowy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21559g.

Sprzedam Warszawę M-20 po kapitalnym remoncie. Walenty Wójcik, Wronki, ul. Ratuszowa 7. 1116p

Kupię ciagnik C-309 do remontu lub korpus bloku pędny, skrzyni biegów. Stanisław Knast — Witkowo, ul. Kosynierów Miłosławskich 7. 1115p

Sprzedam 1000 MB 1969 r. po małym przebiegu. Maj. Wolsztyn, Polna 6, oglądać godz. 15-18. 1114p

Komunikaty

Zarząd Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — działając w oparciu o § 36 statutu, zwołuje ZEBRANIA GRUP CZŁONKOWSKICH w następujących terminach:

- Członkowie mieszkający:
 - rejon administracji Grunwald — w dniu 31 marca 1970 r.
 - rejon administracji Jeżyce — w dniu 1 kwietnia 1970 r.
 - rejon administracji Wilda — w dniu 2 kwietnia 1970 r.
 - Osiedle Wielkiego Października — członkowie mieszkający i posiadający przydziały mieszkań w budynkach do 8 kwietnia 1970 r.
- Członkowie oczekujący:
 - członkowie, którzy wybrali mieszkania na Winiogrodach w budynkach nr 3, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18 — w dniu 7 kwietnia 1970 r.
 - członkowie oczekujący na przydziały przyjeżdżali do Spółdzielni do 31. XII. 1969 r. — w dniu 8 kwietnia 1970 r.
 - członkowie przyjęci do Spółdzielni od 1. I. 67 — 30. I. 68 r. — w dniu 9 kwietnia 1970 r.
 - członkowie przyjęci do Spółdzielni od 1. II. 68 — 31. XII. 68 r. — w dniu 10 kwietnia 1970 r.
 - członkowie przyjęci do Spółdzielni od 1. I. 69 — 30. VI. 69 r. — w dniu 13 kwietnia 1970 r.
 - członkowie przyjęci do Spółdzielni po 1. VII. 1969 r. — w dniu 14 kwietnia 1970 r.

Zebrań odbędzie się w sali „Domu Drukarza” przy ul. Inżynierskiej nr 10, o godz. 18.

Uprzejmie prosimy wszystkich członków naszej Spółdzielni o wzięcie udziału w zebraniach z zachowaniem terminów przewidzianych dla każdej z grup członkowskich.

Na zebraniu należy zabrać legitymację członkowską. K1979

TABLICE BHP i P. POŻ.

SZYLDY, ZNAKI DROGOWE SZABLONY, PLANISZE

oraz inne prace z zakresu malarstwa reklamowego

w y k o n u j e

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„REKLAMODRUK”

Zakład Malarstwa Reklamowego Poznań, ul. Sikorskiego nr 22, telefon 309-91. K1392

Różne

Płaszcz, kurtki, buty
skórzane farbuję, zamso-
we odnawiam. 27 Grud-
nia 5. 21069g

Puszczykowo! Poszukuje
na miesiąc sierpień poko-
ju, 1 ptr., komfort z we-
randa. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dia
20325g.

Sprzedam ogród z dom-
kiem parterowym. Gniez-
no, ul. Radosna 10. 11120

Matrymonialne

Rzemieślnik kawaler lat
58, posiadający własne
mieszkanie, zakład i więk-
szą gotówkę, posłubi od-
powiednią ładną pannę
lub wdowę, lat 46-52. Mo-
że być biedna. Poważne
oferty z fotografią „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
20315g.

Kulturalna, wykształco-
na, przedsiębiorcza, po-
pięćdziesiątka, posiadają-
ca domek, ogród w Po-
znaniu, gotówkę, pozna
odpowiedniego pana do
lat sześćdziesiąt. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
20328g.

Pragniesz szczęśliwego
małżeństwa? Napisz: „Ve-
nus”, Kozalin. Kolejo-
wa 7. Blyskawicznie prze-
ślemy krajowe adresy.
K961

Uwaga! Najwięcej ofert
posiada prywatne Biuro
Matrymonialne „Syren-
ka”. Warszawa, Elektoral-
na 11. Informacje 10 zł -
znaczkami. K967

Pracownicy poszukiwani

Państwowe Przedsiębiorstwo Warzywa - Owoce w
Poznaniu, ul. Głogowska 218 — zatrudni:
— **SPRZEDAWCÓW** — do sklepów warzywno-owo-
cowych i kwiatarskich,
— **MAGAZYNIERÓW** — do magazynu opakowań
i do magazynu ziemniaczanego,
— **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** — do prac przy
kopkach ziemniaczanych.
Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Spraw
Osobowych Przedsiębiorstwa, w godz. od 9 do 13,
Poznań, ul. Głogowska 218. K1505

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komu-
nikacji Samochodowej Oddział II w Poznaniu, ul.
Traugutta 1/9 zatrudni natychmiast:
— **PALACZA C.O.**
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, pok. 24. K1544

Dnia 14 marca 1970 r. zmarła nasza ukochana
siostra, ciocia i kuzynka, przeżywszy 77 lat

STANISŁAWA UNDRYCH

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm.
o godz. 15 na cmentarzu w Zegrzu.

W smutku pogrążona

RODZINA 22009g

† Dnia 14 marca 1970 r. zmarł mój drogi mąż
i brat, przeżywszy lat 71

ANDRZEJ WIERZBIŃSKI
powsztaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Powstańcy i Krzyżem
Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm.
o godz. 16 w kaplicy cmentarnej w Swarzędzu
przy ul. Poznańskiej.

Strapiona

żona z rodziną 21982g

† Dnia 16 marca 1970 r. zmarł, namaszczoney
† Olejami św., mój najdroższy mąż, najuko-
chańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy
lat 54

MARIAN RYSTER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, syn i rodzina 22043g

† **PELAGIA LICK**

nasza najdroższa siostra, szwagierka, ciocia,
kuzynka zmarła 16 marca 1970 r., opatrzona Sa-
kramentami św.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm.
o godz. 13 w kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA 21955g

Ul. Kilińskiego 10 m. 16.

† W dniu 15 marca 1970 r. zasnął w Bogu mój
najukochańszy mąż i przyjaciel, przeżywszy
lat 79, śp.

KAROL GUSTYNIAN

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm.
o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążone

żona i rodzina 21948g

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 30 m. 7.

† Dnia 15 marca 1970 r. zmarła po długich
ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., przeżywszy lat 85

ANTONINA KOZŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA 21917g

† Dnia 15 marca 1970 r. zmarł po krótkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
mój najukochańszy mąż, brat, szwagier i wu-
jek, śp.

STANISŁAW WESOŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm.
o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążone

żona i rodzina 22021g

Poznań, św. Trójcy 2a.

W. P. „ARGED” informuje



SŁOJE WECKA

ZBĘDNE W GOSPODARSTWIE DOMOWYM
SKUPUJĄ NA TERENIE WOJEWÓDZTWA
N. W. SKLEPY PIONU „SPOŁEM” WSS:

1. WSS Międzychód Sklep nr 26 — ul. 17 Stycznia 59
2. WSS Puszczykowo Sklep nr 62 — ul. Poznańska 50
3. WSS Mosina Sklep nr 87 — plac 20 Października 23
4. WSS Luboń Sklep nr 42 — ul. Dworcowa 12
5. WSS Pobiedziska Sklep nr 19 — Rynek 25
6. WSS Swarzędz Sklep nr 51 — Rynek 10
7. WSS Słupca Sklep nr 7 — Plac Wolności
8. WSS Trzcianka Sklep nr 5 — ul. 27 Stycznia
9. WSS Rogoźno Sklep nr 24 — ul. Kotlarska 2
10. WSS Grodzisk Sklep nr 6 — ul. Szeroka 8
11. WSS Koźmin Sklep nr 9 — Rynek 3

Punkty skupu płacą:

- za słoń 1-litrowy — 2,30 zł
- za słoń 0,75-litrowy — 1,90 zł
- za słoń 0,5-litrowy — 1,50 zł

W1720

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komu-
nikacji Samochodowej - Oddział II w Poznaniu, ul.
Traugutta 1/9 — zatrudni natychmiast
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale
Kadr. K1543

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budow-
nictwa w Poznaniu, ul. Wajbrzyska nr 1 — zatrudni
w Oddziałach:

- I — Nowe Miasto — ul. Majakowskiego 92, telefon
720-61, wewn. 10;
- II — Grunwald — Poznań — ul. Wajbrzyska 1, tele-
fon 67-00-81, wewn. 18;
- III — Kopanina — Poznań, ul. Kopanina 21, telefon
680-38 —
a) **KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH**
z II i I kat. prawa jazdy;
b) **MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH;**
c) **ŁADOWACZY.**

Place wg układu zbiorowego w budownictwie. K1818

Dnia 15 marca 1970 r. zmarła w 64 roku życia,
najukochańsza żona, matka, siostra, ciocia

WŁADYSŁAWA MAĆKOWSKA

z domu ROSZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm.
o godz. 16.45 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W smutku pogrążeni

mąż, córka, bracia i rodzina 22006g

Luboń 4, ul. Polna 41.

Dnia 16 marca 1970 r. zmarł nagle w 58 roku
życia mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy
ojciec, zięć, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.

FELIKS GOSTYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19
marca br. o godz. 15 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z dziećmi i rodziną 22077g

Poznań, Kościuszki 105 m. 2.

Dnia 15 marca 1970 r. zmarł

prof. FRANCISZEK POŁOWIEC

dlugoletni nauczyciel Technikum Mechanicznego
im. Janka Kraskiego w Poznaniu, emeryto-
wany zastępca dyrektora.

W Zmarłym tracimy serdecznego współtowar-
zysza pracy, wybitnego i oddanego młodzieży
nauczyciela i wychowawcę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szcze-
rego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 marca br. o go-
dzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja Technikum Mechanicznego,
Rada Pedagogiczna, Administracja
POP, młodzież i Komitet Rodzicielski 21958g

Dnia 16 marca 1970 r. odszedł od nas na zaw-
sze najdroższy mąż, brat, szwagier, zięć i wuj,
śp.

FLORIAN CZOSNOWSKI

mgr inż. rolnictwa,
były więzień polityczny obozu Radogoszcz, absol-
went Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm.
o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Krusz-
wicy.

O bolesnej stracie zawiadamia pogrążona w
smutku

żona z rodziną 21968g

† W dniu 16 marca 1970 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., moja ukochana żona,
nasza droga mamusia, siostra, szwagierka, bra-
towa i ciocia

BOŻENA FONROBERT

z domu WOLNIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm.
o godz. 11 na cmentarzu junikowskim. Msza św.
w dniu pogrzebu o godz. 9.30 w kaplicy Sióstr
Oblatek przy ul. Zielonej 2.

Mąż z dziećmi i rodziną 21970g

Poznań, Chudoby 15.

† Dnia 15 marca 1970 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zasnął w Bogu moja najdroż-
sza żona, babunia i prababunia, przeżywszy
lat 73

JULIANNA SZOTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm.
o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Pogrzebony w żalu

mąż z rodziną 21993g

Poznań, ul. Małeckiego 21.

SPORT-SPORT-SPORT

Atrakcyjny „rozkład jazdy” wielkopolskich kajakarzy

Kajakarze Poznania, którzy stanowią jeden z najruchli-
wszych i silniejszych ośrodków tej dyscypliny w kraju
opracowali bardzo obszerny i bogaty, a jednocześnie ciekawy
program tegorocznych regat. Obecnie nadal korzystają oni
z treningów i zaprawy na krytych basenach. Plan dla
zaawansowanych zawodników został ułożony wspólnie z wła-
dzami centralnymi pod kątem przygotowań do występów
międzynarodowych, w szczególności zaś do zbliżających się
Igrzysk Olimpijskich.

Większość regat oglądać będzie-
my na Jeziorze Maltańskim, nielicz-
ne natomiast na Warcie.

Sezon otwarty zostanie 30 kwie-
tnia br. W tym dniu oraz 1 maja
odbędzie się regaty miejscowych za-
wodników; 10 maja rozegrane zo-
stana jubileuszowe regaty najsil-
niejszej sekcji naszego okręgu —
KS Warta. 17 maja odbędzie się mi-
strzostwa Wielkopolski seniorów.

Hokejowe mistrzostwa świata

Kolejna porażka

W pierwszym wtorowym me-
czu hokejowych mistrzostw świa-
ta reprezentacja Polski spotkała
się z kandydatami do złotego me-
dalu hokeistami ZSRR. Zwycię-
żyli zawodnicy radzieccy 7:0 (2:0,
5:0, 0:0).

Mimo porażki nasz zespół wy-
padł bardzo dobrze. Polacy w spot-
kaniu z najlepszą drużyną świata
zagrali bardzo ambitnie. Nasi
obrońcy mimo że nie wystąpił
oszczędzany na spotkanie z NRD
Góralczyk dość dobrze zatrzymy-
wali liczne ataki drużyny radziec-
kiej. Na pochwałę zasłużył rów-
nież bramkarz Kosy. Pierwszą
bramkę uzyskał Firsov. W 4 min.
później Wikulow podwyższył wy-
nik na 2:0.

W drugiej tercji straciłmy 5
bramek. Pierwszą z nich zdobył
w 2 min. Malcew. Ten sam za-
wodnik w 9 min. podwyższył wy-
nik na 4:0. W minutę później na
ławce kar powędrował Ragulin.
Polacy chcą za wszelką cenę wy-
korzystać liczebna przewagę. Nie
słoty ładnej akcji całego ataku.
Białynicki nie wykorzystał
doskonale okazji podbramkowej.
W 13 min. straciłmy piątą bram-
kę po strzale Michajłowa, a na-
stępnie na listę strzelców wpisali
się dwukrotnie Wikulow w 17 i
19 min.

Istniała obawa, że nasi zawo-
dnicy nie wytrzymają kondycyjnie
trzeciej tercji. Na szczęście tak
się nie stało. Nadal byli oni w
pełni sił. Ta tercja była dla nas
najkorzystniejsza.

Mimo że nasi przeciwnicy po-
traktowali pojedynek trochę ulgo-
wo to jednak na tle zespołu ra-
dzieckiego, opartego na doświad-
czonych, rutynowanych zawodni-
kach, zespół Polski zaprezentował
się b. dobrze. (o-za)

Koszykówka

Rusza liga szkolna dziewcząt

Do rozgrywek ligi szkolnej
dziewcząt Poznania zgłosiło się
9 drużyn szkolnych klubów spo-
rtowych przy miejscowych techni-
kach i liceach. Zawody odbywać
się będą do maja br.

Pierwsze spotkania wyznaczone
zostały na 20 bm. W tym dniu
zmierza się: Technikum Gospodar-
cze z VII Liceum Ogólnokształcą-
cym i V Liceum Ogólnokształcą-
cym z Technikum Ekonomicznym. (x)

W dniu 16 marca br. zmarł nagle w czasie pe-
nienia obowiązków służbowych

Tow. STANISŁAW WIŚNIEWSKI

zasłużony działacz ruchu spółdzielczego, pełniący
przez szereg lat funkcję członka Rady Cen-
tralnego Związku Spółdzielni Budownictwa
Mieszkaniowego, członka Rady Oddziałowej
CZSMB i przewodniczącego Zarządu Powiatowej
Spółdzielni Mieszk. w Luboniu.

Za zasługi odznaczony był Srebrnym Krzyżem
Zasługi i Złotą Honorową Odznaką CZSMB.

Spółdzielczość straciła doświadczonego, aktyw-
nego działacza, wybitnego organizatora i ener-
gicznego kierownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 15
w Zabikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współ-
czucia — składają

Rada Oddziałowa, Dyrekcja, Podstawowa Org.
Partynia, Rada Zakładowa i pracownicy
Oddziału CZSMB w Poznaniu K1997

Dnia 16 marca 1970 roku zmarł, namaszczoney
Olejami św., przeżywszy lat 91, ukochany wujek

JAN GRYCZKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm.
o godz. 9.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 113A m. 16. 22042g

Dnia 16 marca 1970 r. odeszła od nas na zaw-
sze opatrzona Sakramentami św., nasza naju-
kochańsza i najlepsza matka, babcia i prabab-
cia, przeżywszy lat 85, śp.

JADWIGA KNADE

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm.
o godz. 15 przy kościele parafialnym św. Mar-
cyna w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążeni

córki, zięciowie, wnuki i prawnuczki

Swarzędz, Świerczewskiego 9. 21920g

Ereńska mistrzynią krajową

Zakończone w Kielcach finało-
we gry 22 Szachowych Mi-
strzostw Polski Kobiet przyniosły
zasłużony sukces zawodniczkom
lubelskiego Startu. Pierwsze miej-
sce zdobyła 23-letnia Bożena Py-
tel — 9 pkt, a wicemistrzynią Pol-
ski została, Anna Jurczyńska —
8,5 pkt. Sprawa drugiego miejsca
była otwarta do ostatniej chwili.

W ostatniej rundzie Jurczyńska
rozgrywała partię z reprezen-
tantką Poznania Ereńską-Radzew-
ską. W razie wygranej wicemi-
strzostwo tytułu przypadł pozna-
niance. Zacięta walka trwała o-
siem godzin. W końcu jednak za-
decydowało większe ograniczenie
turniejowe doświadczonych w między-
narodowych bojach olimpijki.

Ereńska uległa w tym pojedynku,
ale i tak zajęła b. wysokie trze-
cie miejsce w mistrzostwach, wy-
przedzając Rybarską (Wajbrzych),
Hellwig (Piotrków Tryb.) i Sapa-
kowską (Katowice).

Poznanianka uzyskała tytuł mi-
strzyni krajowej oraz zakwalifiko-
wała się do następnego finału
MP. (nt)

Młodzi szermierze na planszy

Okręgowe Mistrzostwa Młod-
ków w szermierce odbędzie się 22
i 23 bm. w dużej sali Poznańskich
Ośrodków Sportowych przy ulicy
Chwiałkowskiego 34. W pierw-
szym dniu odbędzie się walki we
florecie mężczyzn i szpadzie; w
drugim — w szabli i we flociecie
kobiet.

Turniej klasyfikacyjny kobiet
we flociecie wyznaczony został na
25 bm. w sali KS Warta przy ul.
Dzierżyńskiego.

Komisja Wyższościowa Wielko-
polskiego Okręgowego Związku
Szermierczego powołała kadre
młodzieżowe, która objęta jest
przygotowaniami do II Spartakia-
dy Młodzieżowej w 1971 r. Do
szabli i szpadz wyznaczono po 8
zawodników, do floretu 10 sz-
mierzów i do floretu kobiet 8 za-
wodniczek. (x)

rodowy turniej szermierczy w Lon-
dynie. Pokonał on m. in. zawo-
dników W. Brytanii i NRF.

Słódmy etap wyścigu kolarskie-
go dookoła Algierii rozegrany zo-
stał na 100-kilometrowej trasie z
Frendy do Mascary. Zwyciężył
Belg Rene Loysch. Trzecie miej-
sce zajął Polak Zygmunta Hanu-
sik, czwarte Ryszard Szurkowski
i szóste Zenon Czechowski. Z wy-
cigu wycofał się Jan Magiera. Na
szarżużną jedzie obecnie w
piątkę.

Przebywający na Śląsku klubo-
wy zespół zapaśniczy Szwecji w
stylu klasycznym — Oskarshamms
Brotarklubb — uległ I-ligowemu
GKS Katowice 2:7.

W Jasnej (CSRS) rozegrano dru-
gi slalom gigant mężczyzn. Wy-
grał Pajout (CSRS). Piąte miejsce
zajął Cwiklo a szóste Bachleda
(Polska).

W pierwszym meczu, ćwierćfina-
lowym o Puchar Europy w piłce
ręcznej mężczyzn bukareszteński
Steaua pokonała Honved Buda-
pest 26:20.

Szermierze Cracovii rozegrali
mecz w czterech broniach z HSG
Universität Rostock (NRD). Wy-
grali Polacy 4:0.

Dnia 14. III. 1970 r. zmarł

Tow. EUGENIUSZ PISARSKI

dlugoletni pracownik, członek PZPR i przewod-
niczący Rady Zakładowej Dzielnicowego Zarzą-
du Budynków Mieszkalnych Poznań - Jeżyce,
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odzna-
ką 1000-lecia Państwa Polskiego, Złotą Odznaką
Związkową Prac. Gosp. Kom. i Przem. Tereno-
wego.

W Zmarłym Przedsiębiorstwo traci ofiarnego
i doświadczonego, niezwykle pracowitego dzia-
lacza społecznego oraz nieodżałowanej pamięci
serdecznego kolegę i przyjaciela.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębo-
kiego i szczerzego współczucia i żalu.

Organizatorzy zjazdu odnaleźli już i nawiązali kontakt z 21 byłymi strzelcami. Istnieje jednak przy-
puszczenia, że więcej z nich żyje i mieszka w kraju. Dlatego też gro-
no strzelców poszukuje swych ko-
legów i tą drogą prosi o zgłasza-
nie nazwisk i aktualnych adresów
do Powiatowego Domu Kultury w
Wałcu. (na)